

## Rzymskokatolicki kościół w Taszkencie

W dzielnicy starego Taszkentu (dzielnica: Uniwersytet Medyczny), na uboczu transportowego doku, w zakolu rzeki Salar stały przez kilka dziesiątek lat ruiny starego budynku, z dużymi strzelistymi wejściowymi łukami, frontowymi schodami i resztkami monumentalnych rzeźb. Był to nieskończony w swoim czasie, a potem zapomniany budynek tzw. „polskiego kościoła”. Wiele razy miasto próbowało zaoszczędzić widoku ruin zarówno mieszkańcom miasta jak i turystom. Niestety, wszystkie próby zmiany losu tego zabytku architektury i kultowej świątyni pozostawały tylko życzeniami. Minęły jeszcze 2 dziesięciolecia i sytuacja zmieniła się. W 1989 r. w Taszkencie powołano rzymskokatolicką parafię. W 1991 r. otrzymała ona oficjalną rejestrację. Obecnie możemy zaobserwować ożywione prace konserwatorskie w „polskim kościele”. O. Krzysztof Kukułka, franciszkanin – proboszcz rzymskokatolickiego kościoła pod wezwaniem „Najświętszego Serca Jezusa” w Republice Uzbekistanu – dokłada wielkiego moralnego i fizycznego wysiłku, aby odbudować kościół. Gwoli sprawiedliwości należy powiedzieć, że w Taszkencie istniał jeszcze jeden rzymskokatolicki kościół, który powstał w tej dzielnicy przed budową „polskiego kościoła”. Ten „tymczasowy” kościół istniał do końca lat 20-tych naszego stulecia. Jeszcze do dzisiaj zachował się ów budynek, trochę przebudowany, zgodnie z życzeniem wielu zmieniających się „gospodarzy”. Budowla ta położona jest nieco na prawo (jeżeli stoi się twarzą do fasady odbudowywanego kościoła), na pagórku, na dziedzińcu instytutu traumatologii.

Opowieść o budowie i losie tego kościoła należy oczywiście poprzedzić niewielkim historycznym wstępem.

Chrześcijaństwo (nestorianizm) znacznie rozprzestrzeniło się na terytorium Średniej Azji i Kazachstanu jeszcze w IV w., z początkiem ruchu chrześcijańskiego na wschód. Już w 334 r. w Merwie (Mary), a później w Samarkandzie istniały chrześcijańskie biskupstwa. W 420 r. merwskie biskupstwo podniesiono do rangi metropolii, co wskazuje na dużą liczbę chrześcijan w rejonie tego miasta. Niektórzy merwscy biskupi z VI i VII w. znani są jako autorzy wielu ksiąg teologicznych, a także innych dzieł. Najazd Arabów zastał chrześcijan w Bucharze. Nieco później chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się dalej na północny-wschód pośród rozlicznych tureckich narodów żyjących w Północnym Turkiestanie. W następstwie tego, jak pokazują zabytki znalezione w Semireczu, chrześcijaństwo bardzo rozwinęło się właśnie w tym rejonie i prawdopodobnie dopiero w XIV w. powinno było definitywnie ustąpić miejsca islamowi.

Katolicyzm w Średniej Azji pojawił się w rezultacie przyłączenia Turkiestanu do Rosji. W wojskach Turkiestańskiego Wojskowego Okręgu, pośród żołnierzy i korpusu oficerskiego było wielu katolików, ponieważ rekrutacja do rosyjskiej armii odbywała się na terytorium wielonarodowościowej Rosji, w skład której wchodziła znacznie większa część Polski. Większość ludności tej części Rosji była wyznania katolickiego.

W taki więc sposób w wojskowych jednostkach zakwaterowanych w m. Termeze znaleźli się Polacy – katolicy rodem z Piotrowskiej i Kaliskiej Guberni. Nabożeństwa były nieodłączną częścią codziennego życia regularnych wojsk. Dla wojska wyznania prawosławnego we wszystkich jednostkach były stacjonarne domowe lub polowe cerkwie z odpowiednimi duchownymi. Dla katolików takich warunków nie było, co wywoływało smutek i powodowało duże trudności.

Z wiadomości o wyznaniach ludności w Taszkencie z 1894 roku (Centralne Archiwum Państwowe Republiki Uzbekistanu F. 4–462. on. I. g. 53) wiadomo, że tylko 172 osoby były wyznania katolickiego, a z początkiem 1897 roku wg danych Syrdarskiego Komitetu Statystycznego (Centralne Archiwum Państwowe Republiki Uzbekistanu F. 4–17 OP. I. g. 15274) liczbę ich określono na 2521 osób, z których 1920 służyło w różnych instytucjach wojskowych i było jakby tymczasowymi mieszkańcami Taszkentu, a 601 osób w tym czasie było już stałymi mieszkańcami. Umocnienie pozycji Rosji w Turkiestanie, rozwój niektórych gałęzi przemysłu i handlu sprawiły napływ do Turkiestanu, a szczególnie do Taszkentu, urzędników i przedsiębiorców z różnych części rosyjskiego imperium. Wśród nich znajdowały się osoby wyznania katolickiego.

W 1863 roku na terytorium Królestwa Polskiego wchodzącego w skład Carskiej Rosji wybuchło powstanie na rzecz przywrócenia niepodległości państwa. Powstanie jednak upadło, a konsekwencją tego były sądy, egzekucje, katorgii i zsyłki w odległe regiony Rosji. Ale już w 80 – 90 latach XIX w. rozwija się rewolucyjno – polityczna działalność. I znów pojawiły się represje i zsyłki. Turkiestan był jednym ze stałych miejsc zsyłki dla nieprawomyślnych Polaków. Tym sposobem na terytorium Turkiestanu znalazło się 6000 Polaków. Kościołów lub chociażby domów modlitwy dla katolików nie było. Do odprawiania religijnych obrzędów i sprawowania duchowej posługi oddelegowano katolickich kapłanów z innych regionów Rosji. Nabożeństwa odbywały się w koszarach, na ulicy Samarkandzkiej w domu Władysławlewa i w innych miejscach. Bywały lata, że w tym celu dzierżawiono pomieszczenia od prywatnych właścicieli domów. Co prawda w połowie lat 80 XIX w. w Taszkencie był kanonik Ferdynad Senczykowski dla pełnienia posługi duszpasterskiej wśród odbywających służbę wojskową. Funkcjonował także wojskowy katolicki kościół w Taszkencie (o tym wspomniano w „Turkiestańskich wiadomościach” nr 23, 1884 r.). Niestety Senczykowski wyjechał, a pomieszczenie rozpadło się ze starości. W ostatnich latach do Turkiestanu oddelegowywano rzymskokatolickich duchownych. W 1895 roku do sprawowania posług duszpasterskich pośród odbywających służbę wojskową w Turkiestańskim Okręgu Wojskowym, a również przy sposobności do Zakaspijskiego Obwodu przyjeżdżał proboszcz władykałaskiego rzymskokatolickiego kościoła i kapelan wojsk Terskiego Obwodu, rzymskokatolicki duchowny Warpucjański. Kapelan Warpucjański odwiedził następujące miasta: Czardżuj, Samarkandę, Taszkent, N. Margelan (Fergana), Andżan, Osz, Namangan, Kerki i Pietro–Aleksandrow. W czasie pobytu kapelana Warpucjańskiego w Taszkencie miejscowi katolicy byli zupełnie pochłonięci poszukiwaniem odpowiedniego miejsca do odprawiania nabożeństwa. Dużą w tym pomoc okazał katolikom właściciel domu ob. Wiedojew, który w powyższym celu nieodpłatnie odstąpił swój dom położony w centrum miasta. Kilka liturgii było sprawowanych szczególnie uroczyscie z udziałem amatorskiego muzyczno – wokalnego chóru pod kierownictwem ob. Leiseka i ob. Michaleka. Przepiękne, harmonijne wykonanie

śpiewów sprawiło uczestnikom wielką rozkosz. Za to wszystko ob. Wiedajewowi i wszystkim osobom biorącym żywy udział w organizacji chóru wyrażono podziękowanie w gazecie „Turkiestańskie Wiadomości”.

W 1896 r. duchowny tifijskiej rzymskokatolickiej parafii Wasili Mutanow będąc przejazdem w Taszkencie, na prośbę katolików i za pozwoleniem władz, zgodził się zostać na jakiś czas, aby sprawować posługi duszpasterskie wśród miejscowej katolickiej ludności. W tym celu w domu S. K. Janczewskiego, na rogu dwóch prospektów Romanowskiego i Woromcowskiego, przygotowano kaplicę, gdzie codziennie odprawiano nabożeństwo.

W 1897 r. w wojskowych okręgach ogłoszono rozkaz, w którym minister wojny wydał zgodę na coroczne oddelegowanie z Kaukazu etatowych rzymskokatolickich duchownych do pracy wśród wojskowych Turkiestańskiego Okręgu Wojskowego i Obwodu Zakaspijskiego. W 1897 r. odkomenderowano kanonika Michała Antonowa, który odwiedził miasta: Czardżuj, Katta–Kargan, Samarkandę, Dżizak, Taszkent, Ura–tjube, Hodżent, Kokand, Margelan, Andżan, Osz, Namagan i forty Kerki oraz Pietro–Aleksandrowsko.

Takie okresowe przejazdy katolickich duchownych nie mogły zadowalać katolików. Dojrzała więc myśl o konieczności posiadania w Taszkencie stałego duchownego i stałego kościoła lub domu modlitwy.

W 1896 r. emerytowany generał–major Józef Konopielski i płk Gołaszewski w imieniu mieszkańców Taszkentu wyznania rzymskokatolickiego, złożyli na ręce turkiestańskiego generała – gubernatora prośbę o pozwolenie na budowę kaplicy z dobrowolnych ofiar ludności oraz na powołanie stałego księdza. Na rozwiązanie tego problemu czekano 2 lata i dopiero w 1898 r. w „Turkiestańskich Wiadomościach” nr 66 zamieszczono ogłoszenie: „Na skutek uniżonej prośby mieszkańców Taszkentu wyznania rzymskokatolickiego o pozwolenie im na budowę rzymskokatolickiej kaplicy z ich dobrowolnych ofiar i mianowania w niej stałego duchownego, minister spraw wewnętrznych powiadomił głównego naczelnika kraju, że po rozważeniu tej sprawy uznał powołanie kapłana do Taszkentu za rzeczywistą konieczność, z tym że księdzu, który będzie powołany, powierza się spełnianie duchowych potrzeb rzymskokatolików w całym Turkiestańskim kraju”.

W następstwie tego i za zgodą ministra wojny uznano za możliwe wyrazić zgodę na ulokowanie w Taszkencie w wojskowej kaplicy stałego rzymskokatolickiego duchownego, który będzie przestrzegał następujących warunków:

1. Konsekwentnie stosować nakaz z 24 lutego z 1868 r. o nieużywaniu języka polskiego przy wypełnianiu duchowych potrzeb wobec niższych rangą wojskowych katolickiego wyznania.
2. Odprawiać wszystkie uzupełniające nabożeństwa i wszystkie uzupełniające modlitwy wyłącznie po łacinie.
3. Wszystkie zwroty do wiernych, pouczenia i kazania spełniać wyłącznie w j. rosyjskim, wszystkim jednakowo zrozumiałym.

Zatem dalsze w tej sprawie rozporządzenia będą zależeć od mochylewskiego rzymskokatolickiego arcybiskupa, do którego winni zwrócić się petenci z prośbą.

To był pierwszy krok do wyznaczonego celu, a do jego urzeczywistnienia był potrzebny niejeden rok.

Jednakże kwestia, wydawałoby się rozwiązana, napotkała pierwszą przeszkodę. Ponieważ kancelaria głównego naczelnika kraju w piśmie do wojennego gubernatora obwodu (Centralne Archiwum Państwowe Republiki Uzbekistanu F. 4-17 OP. I. g. 15271) zawiadamiała, że sprawę budowy w Taszkencie nowej kaplicy uznano za przedwczesną dopóty, dopóki nie zostanie utworzona rzymskokatolicka parafia, to jest do czasu mianowania stałego duchownego na mocy rozporządzenia mochylewskiego arcybiskupa, gdyż na podstawie art. 112 ustawy o obcych wyznaniach proboszcz rzymskokatolickiego kościoła bezpośrednio zarządza jego majątkiem. Dlatego też z przybyciem rzymskokatolickiego duchownego, który zostanie przedstawicielem parafii, może być dane pozwolenie na budowę kaplicy na zasadach przedstawionych w art. 124 tej ustawy. Zatem w wypadku naruszenia warunków, przestrzeganie których uznanono za obowiązkowe dla rzymskokatolickiego duchownego, przypadek ów zalicza się do liczby spraw karnych przewidzianych w art 68 regulaminu „obcych wyznań”.

Do zebrania informacji na temat utworzenia w Taszkencie rzymskokatolickiej parafii metropolita wszystkich rzymskokatolickich kościołów imperii oddelegował do Taszkontu profesora Imperatorskiej Rzymskokatolickiej Duchownej Akademii, duchownego Pranajtisa.

Po zakończeniu delegacji i zapoznaniu się z raportem o wykonanej pracy, mochylewski arcybiskup za zgodą turkiestańskiego generała-gubernatora mianował do Taszkontu na stanowisko kuratora turkiestańskiego kraju lektora europejskiego języka i wykładowcę kościelnych obrzędów z Imperatorskiej Rzymskokatolickiej Duchownej Akademii, magistra teologii, duchownego Justyna Pranajtisa. Po przybyciu do Taszkontu kurator Pranajtis podał do wiadomości osób wszystkich tytułów i stanów miasta Taszkontu wyznania rzymskokatolickiego, że za pozwoleniem głównego naczelnika kraju przystępuje do odprawiania stałych nabożeństw, zaczynając od 2 października 1902 roku, w wynajętym pomieszczeniu (dom braci Kamieńskich na ulicy Łachtyńskiej, w późniejszym czasie ulica Swierdłowa). W niedzielę 3 listopada główny naczelnik kraju odwiedził rzymskokatolicki dom modlitwy w czasie nabożeństwa. Kurator Pranajtis głosił ewangelię po łacinie, francusku, niemiecku, polsku i litewsku.

Kiedy Pranajtis objął stanowisko kuratora, to oczywiście jednym z jego najważniejszych zadań było uzyskać działkę ziemi pod budowę domu modlitwy w Taszkencie.

Kurator Pranajtis zwrócił się do Rady Miasta z prośbą o bezpłatne przekazanie wcześniej wyznaczonej działki na rogu ulicy Namanganskiej (Żukowskiej) i Kujlikowskiej pod budowę domu modlitwy dla wyznawców rzymskokatolickich. Działkę, o którą starały się osoby upoważnione przez katolickich mieszkańców miasta, Miejska Rada na posiedzeniu 25 kwietnia 1898 r. postanowiła przydzielić bezpłatnie, ponieważ miasto otrzymało ją na mocy bezdziedzicznego prawa. Plac tej działki stanowił 900 sążni kwadratowych. Jednakże już przed 1902 rokiem działkę tę miasto oddało w tymczasowe posiadanie Towarzystwu Opieki Nad Zwierzętami, któremu wybudowano na tym miejscu pierwszorzędny budynek lecznicy dla zwierząt. W ten sposób prośba kuratora Pranajtisa nie została spełniona.

Nieco wcześniej, w 1897 roku, był rozpatrywany wariant wydzielenia działki pod budowę rzymskokatolickiej kaplicy na rogu Woroncowskiego Prospektu (ulica Ak. Lulejmanowa) i ulicy Czarnojewskiej (aleja parad). Projektowi temu sprzeciwił

się Jego Eksceleńcja Nikon – biskup Turkiestanu i Taszketu, gdyż działka ta położona była w sąsiedztwie prawosławnej cerkiewno–parafialnej szkoły i w pobliżu prawosławnego Spasko–Preobrażenskigo Soboru. Wobec tego, że prawosławna i katolicka liturgia różnią się ze sobą tak jeżeli chodzi o czas, jak i co się tyczy obrzędów, wskazane więc było uniknięcie pewnego zamieszania w religijnych uczuciach jednych i drugich – prawosławnych i katolików. W związku z tym należało znaleźć miejsce dla katolickiej kaplicy z dala od prawosławnych przybytków.

Na posiedzeniu Rady Miasta 19 lutego 1903 roku rozpatrywana była kolejna prośba kuratora Pranajtisa o sprzedaż działki o wielkości 1000 sążni kwadratowych pod budowę kościoła na ulicy Nowej (Kabłukowa). Tym razem Rada odmówiła sprzedaży miejskiej ziemi, gdyż, jak się wyrażono, pod budowę kościoła ziemia może być kupiona tylko od prywatnych właścicieli ziem.

Czas płynie, parafia istnieje i należy odprawiać nabożeństwa.

W 1903 roku miał miejsce jubileusz 25–lecia na Stolicy Apostolskiej Ojca świętego Leona XIII. W ciągu trzech dni odbywały się uroczyste nabożeństwa w nowym pomieszczeniu wskazanym przez naczelnika kraju, w koszarach I Taszkienckiego Batalionu Rezerwy na ulicy Samarkandzkiej.

W dzień zaduszny w katolickim domu modlitwy była sprawowana msza św. za zmarłych, a na Taszkencim cmentarzu nabożeństwo żałobne za świętej pamięci żołnierzy.

W celu poprawienia gospodarczej działalności parafii i zwiększenia operatywności w tych lub innych decyzjach o. Pranajtis w 1903 roku zaprosił mieszkających w Taszkencie katolików do wyboru członków kościelno–gospodarczego komitetu.

W 1904 roku kurator Turkiestańskiego Kraju ks. Pranajtis jeszcze raz zwrócił się do głównego naczelnika kraju z „prośbą dotyczącą przydziału rzymskokatolickiej parafii w Taszkencie działki ziemi pod budowę kościoła, ponieważ parafia przy ograniczonych środkach nie jest w stanie nabyć ziemi, a posiadane pieniądze starczą zaledwie na wzniesienie budynku kościelnego i parafialnego (Centralne Archiwum Państwowe Republiki Uzbekistanu F. U–I. On. I. gra. 61)”.

Główny naczelnik kraju z wielkim zrozumieniem odniósł się do prośby kuratora o. Pranajtisa i skierował prośbę do mera miasta, aby ten wyszedł naprzeciw katolickiej społeczności, a co za tym idzie przydzielił działkę ziemi z wolnych miejskich gruntów pod budowę kościoła. Niestety i tym razem odmówiono. Nie pozostało więc nic innego jak szukać możliwości nabycia ziemi od prywatnych właścicieli. Taka możliwość nadarzyła się 8 czerwca 1905 roku, kiedy miejski notariusz S. E. Gniadowski dopełnił formalności aktu kupna przez kuratora Pranajtisa w Taszkencie gruntu o wielkości 237 sążni kwadratowych za kwotę 3555 rubli od wdowy Kirgiza Bibi Marjam Nartbajewoj (Centralne Archiwum Państwowe Republiki Uzbekistanu F. U–271. On. I. g. 2386).

Zakupiona działka ziemi wraz z zadrzewieniem rozciągała się od końca Kaufmańskiego Prospektu (obecnie ulica Hamzy) na wzgórzu koło rzeki Salara gdzie dawnej stały kirgizkie jurty.

16 czerwca 1905 w święto Bożego Ciała (po nieszpórach) odbyło się poświęcenie kupionego placu pod budowę kościoła. A 12 października tegoż roku budynek był wybudowany pod dach. Wznoszony budynek przeznaczono dla księdza i na sierociniec, który tymczasowo będzie służył także do odprawiania nabożeństw. Zasadniczy budynek zamierzano wznieść z betonu. Na zakończenie budowy

potrzeba było jeszcze od 3000 do 4000 rubli. Miejscowe polskie społeczeństwo przeprowadzało więc szereg przedsięwzięć, aby zebrać pieniądze. 9 czerwca 1906 wystawiono sztukę w j. polskim, a 29 czerwca w miejskim parku zorganizowano festyn ludowy, który zakończono sztucznymi ogniami. Ze sprzedaży biletów wstępu, różnorodnych atrakcji, loterii, bufetów, zebrano czystego zysku 2523 ruble. Suma ta dawała możliwość zakończenia prac wykończeniowych w budynku sierocińca i do odprawiania nabożeństw (tymczasowo do czasu wzniesienia kościoła). O tym doniosły „Turkiestańskie Wiadomości” nr 114 z 1906 r.

Budowa głównego kościoła to temat osobnego artykułu, a na razie można powiedzieć tylko tyle, że zbudowany jako tymczasowy rzymskokatolicki kościół pozostał jedynym domem modlitwy w Taszkencie do końca 20 lat naszego stulecia.

O. Pranajtis umarł wiosną 1917 roku i pochowany jest na cmentarzu miejskim (Botkińskim). Po śmierci o. Pranajtisa księdzem był o. Runejtis.

W marcu 1925 roku komisja nowomiejskiego Miestchoza dokonała zupełnego pogromu wspólnot odbierając im majątek tak kultowy, jak i niekultowy. Po zwróceniu się komitetu wspólnoty do nadrzędnych instancji władzy udało się odzyskać część majątku.

Kościół przetrwał jeszcze jakiś czas, a potem został zamknięty. Pomieszczenie kościoła zostało sprzedane polskiemu klubowi, a następnie budynek ten został zajęty na mieszkanie. Później pojawili się i inni „gospodarze”.

(tł. Stanisława Zymon)